

Ukraina (w końcu) inwestuje w modernizację armii

Andrzej Wilk

24 stycznia ukraiński resort obrony przedstawił plany finansowe na rok 2012. Zgodnie z ustawą budżetową na cele wojskowe ma zostać przeznaczonych 16,4 mld hrywien (2,04 mld USD), co stanowi wzrost w porównaniu z rokiem ubiegłym o 20%. Na bieżące funkcjonowanie Sił Zbrojnych zapisano aż o 35% środków więcej niż w 2011 roku. W największym stopniu – czterokrotnie – wzrosną wydatki na modernizację techniczną sił zbrojnych (do 185 mln USD). Środki te mają pozwolić na modernizację 21 samolotów bojowych, 5 śmigłowców, a także 612 czołgów i bojowych wozów opancerzonych. Armia ukraińska ma także otrzymać 10 nowych czołgów Oplot (pierwsze 10 otrzymała w grudniu 2011). Ponadto dwukrotnie (do 293 mln USD) mają wzrosnąć wydatki na rozwój uzbrojenia i sprzętu wojskowego, m.in. rozpoczętą w 2011 roku budowę prototypowej korwety nowego projektu 58250 (wydatki na ten okręt wzrosły aż pięciokrotnie – w br. mają one wynieść 54,2 mln USD), dokończenie prac prototypowych samolotu transportowego An-70 oraz rozwój nowego systemu raketowego Sapsan. Rozpoczęcie modernizacji technicznej wiąże się z dalszą redukcją liczebną armii ukraińskiej. Na koniec 2011 roku liczyła ona 192 tys. personelu (w tym 144 tys. wojskowych). W 2017 roku ma osiągnąć poziom 130 tys. żołnierzy i pracowników cywilnych łącznie.

Komentarz

- W pierwszej połowie ubiegłej dekady Siły Zbrojne Ukrainy przeszły głęboką redukcję liczebną i gruntowną reformę strukturalno-organizacyjną (wiązało się to z ówczesnym ukierunkowaniem armii ukraińskiej na przyszłe członkostwo w NATO). Ze względu na brak środków systematycznie odsuwany na przyszłość był jednak trzeci element reformy – modernizacja techniczna. Armia ukraińska utrzymywała uzbrojenie i sprzęt wojskowy w stanie używalności głównie kosztem tzw. kanibalizacji (pozyskiwaniu części zamiennych z innych egzemplarzy), której możliwości stopniowo uległy wyczerpaniu. W rezultacie na przełomie dekad stała się ona najbardziej zapóźnioną technologicznie armią w regionie, o najniższym współczynniku sprawności technicznej. W obliczu groźby utraty zdolności militarnych rozpoczęcie modernizacji technicznej stało się koniecznością.
- Inwestycje w modernizację i zakup nowego uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla Sił Zbrojnych należy traktować jako bezpośrednie wsparcie dla przemysłu zbrojeniowego, będącego nadal jednym z ważnych elementów ukraińskiej gospodarki. Jedynie niewielka część przedsiębiorstw prosperujących dzięki eksportowi, przeważnie podwykonawców rosyjskiej zbrojeniówki, należy do rentownych. Bez zamówień ze strony własnej armii

większości przemysłu zbrojeniowego groziła zapaść, stanowiąca problem nie tylko natury obronnej, lecz także społecznej (zakłady przemysłu zbrojeniowego to liczący się w swoich regionach pracodawcy).

- Z perspektywy Kijowa zapisany w budżecie na 2012 roku wzrost wydatków na cele wojskowe, a zwłaszcza rozdysponowanie przyznanych środków (w największym stopniu wzrosły nakłady na funkcjonowanie i modernizację Sił Zbrojnych), mają charakter przełomowy. Po raz pierwszy od wielu lat ukraiński resort obrony otrzymał do dyspozycji środki przekraczające 1% PKB (1,1%; w ostatnich latach budżet ukraińskiego resortu obrony oscylował na poziomie 0,8% PKB). Mimo to poziom nakładów na wojsko nadal sytuuje Ukrainę za jej największymi sąsiadami (udział wydatków na cele wojskowe w PKB wynosi odpowiednio: Białoruś – 1,3%, Rumunia – 1,4%, Polska – 1,9%, Rosja – zależnie od przyjętej metody liczenia – 3-4%).